

Konkurencja - u austriaków i w głównym nurcie

Autor: **Przemysław Rapka**

Ekonomiści szkoły austriackiej wielokrotnie krytykowali głównonurtowe (neoklasyczne) teorie konkurencji — głównie za ich nierealistyczne założenia (zwłaszcza w przypadku teorii konkurencji doskonałej) — za to, że są teoriami równowagowymi czy za nieuwzględnianie procesu rynkowego. Ogólne stanowisko austriaków wobec standardowych koncepcji konkurencji głosi, że teorie te zakładają zaistnienie określonego stanu na konkretnym rynku. Rynek ten spełnia konkretne założenia, a same teorie nie pokazują, jak do tego stanu doszło, jednocześnie ignorując fakt, że rynki są ze sobą połączone. Ma to według nich skutkować tym, że głównonurtowe teorie nie dostarczają nam wiedzy o faktycznym funkcjonowaniu rynków, konkurencji i gospodarki ujętej całościowo. Jako reprezentatywne stanowisko dla austriaków można przyjąć prace Hayeka poświęcone konkurencji, czy dzieło Kirznera *Konkurencja i przedsiębiorczość*. Jednak gdy tylko uważnie przyjrzymy się stanowisku austriackiemu w kwestii konkurencji i zapoznamy się ze standardowym podejściem, to zauważymy, że te koncepcje w rzeczywistości zajmują się różnymi kwestiami i skupiają się na innych obszarach ekonomii oraz zjawiska określanego mianem konkurencji.

Nie będziemy zajmować się tutaj stanowiskiem szkoły austriackiej wobec neoklasycznej teorii konkurencji i nie będziemy poruszać kwestii realności i użyteczności neoklasycznych konceptów¹, ale celem będzie pokazanie różnicy w podejściu do opisu konkurencji przez austriaków oraz ekonomistów głównego nurtu, a więc sam pogląd austriaków na konkurencję oraz pogląd ekonomistów głównego nurtu na to zagadnienie, a następnie pokażemy, że te dwa stanowiska inaczej pojmują i badają konkurencję.

¹ Ze standardową „austriacką” krytyką modelu konkurencji doskonałej można się zapoznać np. w pracy Blocka, Barnetta i Wooda: Walter Block, William Barnett II, Stuart Wood; „Austrian economics, neoclassical economics, marketing and finance”, *Quarterly Journal of Austrian Economics*, Vol. 5, No. 2 (Lato 2002), s. 51-66.

Proces konkurencyjny

Hayek w swoich pracach zarówno krytykuje modele konkurencji — głównie doskonałej — jak i zwraca uwagę, że to, co określa się mianem konkurencji w ekonomii głównego nurtu, jest końcowym rezultatem osiąganym na drodze *procesu konkurencyjnego*.

Sam model, który tę równowagę końcową ma opisywać, stawia pewne warunki, jakie muszą zaistnieć, aby osiągnąć ten stan równowagi — chociażby istnienia wielu firm na rynku, brak barier wejścia czy pełna informacja. W rzeczywistości podczas dochodzenia do tej końcowej równowagi konkurencyjnej nie jest istotne spełnienie tych konkretnych warunków stawianych przez dany model mający opisywać konkurencję².

Istotą tego procesu jest odkrywanie najlepszych sposobów wykorzystania zasobów i nadarzających się możliwości. Przedsiębiorcy w gospodarce konkurując ze sobą o zasoby i zyski, wykorzystują swoją wiedzę, umiejętności oraz spostrzegawczość do obniżania kosztów, tworzenia produktów coraz bardziej odpowiadających konsumentom, zmieniają metody produkcji oraz decydują, które gałęzie gospodarcze i technologie powinny być rozwijane, a które porzucane — wszystko po to, aby zająć jak najkorzystniejszą dla siebie pozycję w społeczeństwie. Jednocześnie w ten właśnie sposób dochodzi do poprawy sytuacji wszystkich osób³.

Opisując konkurencję w ten sposób i podkreślając znaczenie odkrycia w gospodarce, Hayek nie przywiązuje dużego znaczenia do rozmiaru firmy oraz jej wpływu na cenę — z tego powodu, że efektywny rozmiar firmy jest pierwotnie nieznan i musi być odkryty. Nawet jeśli jakiś konkretny rynek zostanie zdominowany przez jakąś firmę, to nie jest to jeszcze dowód na to, że taka struktura danego rynku jest gorsza od tej zakładanej przez konkurencję doskonałą. To co jest istotniejsze od rozmiaru firmy, to samo występowanie konkurencji. Problemem jest właśnie jej brak, nie stosunek wielkości przedsiębiorstwa do rynku⁴.

² Vernon Smith zawarł w swojej książce *Racjonalność w ekonomii* interesującą uwagę o tym, że wiele eksperymentów ekonomicznych nie potwierdza, jakoby potrzebna była pełna informacja przez uczestników rynku w rzeczywistości, aby możliwy był do osiągnięcia stan równowagi konkurencyjnej. Vernon Smith, *Racjonalność w ekonomii*, Wolters Kluwer Polska SA, Warszawa 2013, s. 62.

³ Friedrich von Hayek, „Znaczenie konkurencji” [w:] *Indywidualizm i porządek ekonomiczny*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1998, s. 114-115.

⁴ Krzysztof Kostro, *Hayek kontra socjalizm. Debata socjalistyczna a rozwój teorii społeczno-ekonomicznych Friedricha Augusta von Hayeka*, Wydawnictwo Dig, Warszawa 2001, s. 132.

W trakcie tego konkurencyjnego procesu, obejmującego całą gospodarkę i wszystkich przedsiębiorców starających się o zyski, powstałego w wyniku działania jednostek bez jednego centralnego planu, następuje formułowanie się oczekiwań, tworzą się plany, odkrywa się nowe możliwości, pozyskuje wiedzę oraz w końcu rewiduje wcześniejsze plany. Rezultatem tych zdarzeń jest stopniowe poprawianie się koordynacji działań poszczególnych aktorów i wykorzystania zasobów.

Podobny pogląd na konkurencję prezentuje Izrael Kirzner we wspomnianej już pracy *Konkurencja i przedsiębiorczość*. Stwierdza on, że rynek jest złożony z decyzji konsumentów, przedsiębiorców i właścicieli zasobów, a każdy z nich ma swoje cele. Wraz z podejmowaniem działań mających doprowadzić do realizacji celów orientują się, że nie wszystkie ich zamiary mogą zostać spełnione, co wymusza na nich rewizję swoich decyzji i celów. W toku działania na rynku odkrywane są nowe informacje o alternatywnych możliwościach, co prowadzi do zawierania lepszych transakcji. Ta możliwość zdobycia wiedzy o innych potencjalnych zastosowaniach zasobów i transakcjach powoduje, że rynek jest zawsze konkurencyjny⁵.

Kirzner prezentuje też zupełnie inne podejście do monopolu. Aby monopol mógł oddziaływać negatywnie na gospodarkę musi mieć możliwość zatrzymania procesu konkurencji. Taka sytuacja jest jednak możliwa tylko w przypadku całkowitego posiadania — zmonopolizowania — jakiegoś zasobu. Jeśli ktoś zmonopolizował zasób pewnego dobra, to wtedy inni przedsiębiorcy, nawet mając pomysł na lepsze wykorzystanie tego zasobu, nie są w stanie wcielić ich w życie z powodu braku dostępu do niego — konkurencja została zablokowana⁶.

Konkurencja w głównym nurcie

Podejście do zagadnienia konkurencji prezentowane przez ekonomię głównego nurtu jest diametralnie różne od podejścia austriackiego. Podręczniki do mikroekonomii i organizacji przemysłowej omawiają konkurencję w zupełnie inny sposób. Nie opisują konkurencji jako zjawiska obejmującego całą gospodarkę, lecz pewną sytuację, w jakiej znajdują się firmy działające w konkretnych branżach.

Struktury rynkowe opisane w podręcznikach to pewne hipotetyczne sytuacje, w mniejszym lub większym stopniu odpowiadające rzeczywistości,

⁵ Izrael Kirzner, *Konkurencja i przedsiębiorczość*, Wydawnictwo Fijjor Publishing, Warszawa 2010, s. 18-20.

⁶ *Ibidem*, s. 102.

w jakich obecnie znajduje się konkretny sektor gospodarki. Każdy z modeli konkurencji przyjmuje pewne założenia dotyczące tego, jaka jest sytuacja na konkretnym analizowanym rynku — ilość sprzedających, ich wpływ na cenę oraz siebie nawzajem czy koszty, bariery wejścia i inne czynniki wpływające na branżę i jej konkurencyjność.

Oprócz określenia warunków zaistniałych w branży ekonomieści głównego nurtu dodatkowo wykorzystują takie narzędzia jak krzywe jednakowego kosztu czy zysku, różne rodzaje elastyczności, wpływ na bariery wejścia, a także teorię gier i analizę matematyczną do określenia możliwych posunięć danej firmy w gałęzi gospodarki oraz ewentualnych dla niej zagrożeń ze strony innych graczy. Te modele są więc wygodnymi narzędziami do analizy i określenia efektów zmian zachodzących na poszczególnych rynkach pod wpływem różnych czynników, czego przykładem może być wykorzystanie przez Franka Knighta modelu doskonałej konkurencji do analizy niepewności.

Dzięki takiemu podejściu i tym narzędziom ci ekonomieści mogą skupić się na analizie konkurencji w bardziej potocznym jej znaczeniu, czyli konkurencji między firmami w konkretnym sektorze. To, co jest badane przez nich to właśnie działania firm oraz natężenie konkurencji i potencjalne zagrożenia dla aktorów w danej branży. Opracowali także różnorakie narzędzia służące do oceny efektywności funkcjonowania rynku i sytuacji na nim oraz zmierzenia różnych właściwości, jak np. koncentracji czy elastyczności krzyżowej.

Konkurencja sektorowa i jako proces

Różnicę w tych dwóch podejściach można pokazać na przykładzie wpływu technologii na konkurencję. Austriacy analizują konkurencję jako całościowy proces. Podkreślają fakt, że zmiana technologiczna w jednym sektorze ma też wpływ na inne oraz jest istotnym ograniczeniem dla siły monopolu, którzy w danym momencie są jedynymi dostawcami konkretnego towaru. Kiedy austriacy piszą o monopolu, to skupiają się na niespodziewanych zagrożeniach z poza rynku oraz efektywności wykorzystania i wyceny zasobów. Główny nurt tymczasem analizuje zachowanie rynku, rozpoczynając od określenia warunków równowagi dla rozpatrywanego rynku i analizuje go pod kątem wpływu pewnego czynnika, który interesuje badacza. Wykorzystuje też te modele do empirycznej analizy rynku, mierząc i określając jego różne cechy, np. natężenie konkurencji czy koncentrację.

Walter Eucken — chociaż nie jest powszechnie uznawany za ekonomistę szkoły austriackiej — w swojej pracy *Podstawy polityki gospodarczej* przedstawia analizę wpływu technologii na konkurencję w duchu austriackim. Zmiany technologiczne, wbrew wcześniejszym obawom, wzmocniły konkurencję w całej gospodarce i osłabiają negatywny wpływ monopolu na gospodarkę. Dzięki usprawnieniu transportu i obniżeniu jego kosztów rynki, które dotąd były od siebie oddzielone, zostały zespolone. Rozwój technologii spowodował zaostrenie się konkurencji w zakresie substytutów, czego przykładem mogą być różnorakie tkaniny czy materiały budowlane. Chociaż producent może być wyłącznym producentem jakiejś tkaniny czy budulca, nie oznacza to, że nie musi obawiać się jakiegoś innowacyjnego konkurenta, który lada moment zaproponuje jakiś niespodziewany i znacznie lepszy substytut. W efekcie ten rzekomy monopolista nie może pozwolić sobie na zbyt wysokie marże⁷.

Rozwój technologii sprawił także, że przemysł stał się elastyczniejszy i posiada większe możliwości dostosowawcze. Czas potrzebny do zareagowania na zmiany na rynkach oraz zmianę branży znacznie się skrócił — fabryki zegarków mogły w krótkim czasie przestawić się na produkcję zapalników i granatów, a fabryka armat na produkcję maszyn. Dodatkowo poszerza się asortyment dóbr, które mogą być wyprodukowane przy zastosowaniu tych samych zasobów naturalnych⁸.

Modele głównonurtowe, jak wcześniej wspomniano, służą do opisu rynku i zmian, jakie na nim zachodzą pod wpływem zmian różnych czynników. Przykładowo Bertoletti i Etro w swoim modelu konkurencji monopolistycznej przedstawiają charakterystyki stanu równowagi, takie jak np. liczbę i rozmiar firm w stanie równowagi. Przedstawiają także za pomocą statyki porównawczej analizę zmian struktury rynku pod wpływem zmiany dochodów osobistych oraz kosztów krańcowych. Jedną z obserwacji dokonanych na podstawie modelu jest taka, że zmiany dochodów mają niejednoznaczny wpływ na ceny oraz rozmiary firm — jest to zależne od elastyczności popytu. Wraz ze wzrostem dochodów osobistych przy zmianie elastyczności popytu większej od zera firmy mają tendencję do zwiększania cen oraz ograniczania produkcji przez firmy, co tworzy

⁷ Walter Eucken, *Podstawy polityki gospodarczej*, Poznańska biblioteka niemiecka, Poznań 2005, s. 268-269.

⁸ *Ibidem*, s. 270-271.

bodźce do powstawania nowych firm oraz ponadproporcjonalnego wzrostu ilości firm⁹.

Zmiany kosztów krańcowych także mają niejednoznaczny wpływ na ceny. To jaki będzie końcowy efekt zmian w kosztach krańcowych, także zależy od elastyczności popytu. Jeśli jego zmiana jest większa od zera, to ceny spadną mniej niż proporcjonalnie od kosztów krańcowych. Efektem tego będzie wzrost marż, co także będzie zachęcać firmy do wejścia do sektora¹⁰. Te dwa przykłady oczywiście nie wyczerpują całej przytaczanej pracy.

Model Bertoletti i Etra jest matematycznym modelem równowagowym, który pomaga prześledzić końcowe efekty zmian interesujących nas czynników oraz ich wpływ na stan końcowy struktury rynku. Te zmiany są wyrażone w sposób sformalizowany, przez co ich efekty można jednoznacznie określić czy rozmiar firmy się zmienił i w jakim stopniu, albo jaka jest siła oddziaływania zmian kosztów na marże.

Widzimy, że analiza oparta na procesie pokazuje, jak dochodzi do równowagi, jak rozchodzą się zmiany wywołane wystąpieniem pewnych zdarzeń oraz jak może zmienić się zachowanie rynku. Natomiast podejście głównonurtowe pomaga nam określić skalę zmian i siłę wpływu różnych czynników w konkretnych warunkach.

Konkurencja konkurencji nierówna

Porównując ze sobą te dwa podejścia do konkurencji, należy zwrócić uwagę, że każde z nich zajmuje się zupełnie odmiennym aspektem tego zjawiska. Austriacy zgodnie ze swoim esencjonalistycznym podejściem do ekonomii interesują się konkurencją nie taką, jak się ją rozumie potocznie, czyli zmaganiem mającymi miejsce na rynku jakiegoś rodzaju dóbr, ale jako procesem obejmującym całą gospodarkę, w ramach którego przedsiębiorcy starają się zająć upragnioną pozycję na rynku, a konsumenci starają się pozyskać porządane dobra i usługi o odpowiedniej jakości za możliwie niską cenę. Rezultatem tego ma być coraz lepsza wiedza dostępna dla uczestników procesu, koordynacja ich działań i efektywna alokacja zasobów. Tymczasem główny nurt zajmuje się badaniem natężenia konkurencji w konkretnym sektorze gospodarczym, stosując

⁹ Paolo Bertoletti, Federico Etra, *Monopolistic Competition: A Dual Approach*, Ca' Foscari University of Venice Department of Economics Working Paper, http://virgo.unive.it/seminari_economia/wp-content/uploads/2013/09/Bertoletti.pdf (dostęp: marzec 2018), s. 7.

¹⁰ *Ibidem*, s. 7-8.

najróżniejsze metody i narzędzia do określania możliwych posunięć i zagrożeń dla działających w danej branży graczy. Bada także końcowe stany, jakie zaistnieją pod wpływem konkretnych zmian, a także siłę oddziaływania tych czynników i skalę zmian w stanie końcowym.

Warto zapoznać się nie tylko z poglądami austriaków na temat konkurencji, ale także pracami głównego nurtu. Oba podejście ignorują pewien istotny aspekt badanego zjawiska, czy to samej struktury branży jak w przypadku szkoły austriackiej, czy procesu dochodzenia do stanu równowagi oraz zmian w całej gospodarce wywołanej pewnymi tendencjami powstającymi w wyniku oddziaływania firm na siebie. Obie metody oferują coś w kwestii zrozumienia zjawiska konkurencji.